

# GAZETA ŁOMŻYŃSKA

PISMO POŚWIĘCONE ZAGADNIENIOM ŻYCIA NARODOWEGO ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ  
W ZAKRESIE POLITYCZNYM, SPOŁECZNYM I KULTURALNYM.

CENA NUMERU 7 MK.—MIESIĘCZNIE 20 M.—Z PRZESYŁKĄ POCZT. 24 M.—OGŁOSZENIA ZALEŻNE OD ILOŚCI ZAJMOWANEGO MIEJSCA.

Redakcja i Administracja »Gazety Łomżyńskiej« czynne są od 5 do 8 wiecz. ul. Dworna № 22—Druk T. Krzyżanowskiego.

## NAPOLEON.

(W STULETNIĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI).

Jest to ostatnia postać legendarna. Sto lat usiłowała historia utrwalić rzeczywiste rysy wielkiego Cesarza Francuzów; przez sto lat stawał on przed jej sądem; przez wiek cały słuchał świat jej, tych lub innych, wydanych nań wyroków i zawsze rad powracał do legendy, jakby arzezony tem pełnem niewypowiedzianego czaru wyobrażeniem, jakie ma ona narzuciła.

Wiedzą o tem wszystkim ludzie, z materiałów historii składają wciąż postać rzeczywistą Cesarza, mimo to wzroka nie mogą oderwać od jego postaci fantastycznej, żyjącej w legendzie. „Bonaparte tak moeno zrosł się z panowaniem absolutnem, powiada Chateaubriand — że potem jakieśmy ulegali despotyzmowi jego osoby, zmuszeni jesteśmy ulegać despotyzmowi jego pamięci“.

Ten ostatni despotyzm jest silniejszy od pierwszego — legenda żywoniejsza okazała się od historii.

Francja, jak dawniej tak i dziś, wielbi w Bonapartem człowieka Rewolucji, który dokonał olbrzymiego dzieła po niej odziedziczonego. Podziwia jego wielkość za to, że przezwyciężył chaos rewolucyjny, stworzył rząd prawidłowy i silny, wprowadził kodeks praw, sądy, szkoły i administrację, słowem te instytucje na których, w granicę rzeczy, dotychczas opiera się państwo francuskie. Podziwia Francja Bonapartego za jego siłę indywidualną, za to, że wolą swoją zmusił do postaću równych sobie godnością bądź współzawodniczących z nim pokrewnym genjuszem: że całą tę moc i powagę znalazł w sobie i potrafił narzucić to trzyczęsta kilku milionom ludzi, w czasach, kiedy aureola władzy zdarta była z głów ukoronowanych.

Świat podziwiał cesarza Francuzów, korzył się i drżał przed nim, za rozmach

nieokielznany tej siły indywidualnej, za to, że wstrząsnął tym światem aż do jego posad, że dał ludziom niebyszące widowisko najwyższego czynu, najsamowolniejszego działania. „Nazwa jego: dwa wieki uzbrojone przeciw sobie, zwróciły się aplegale ku niemu, jakby w oczekiwaniu swego losu: On nakazał miłezenie i jak arbiter zasiadł pomiędzy nimi“.

Oto poetycka synteza tego, czem był Bonaparte dla świata ówczesnego, świata który rodził się w konwulsjach i nieumiał samodzielnie się odradzać.

Dla Polski był jako wiosna: obudził nadzieje zmartwychwstania, ożywił omdlałe serea, wzmógł siły narodu w zapasach z losem. Gdy się zjawił, w Polsce wszyscy byli pewni zwycięstwa i wołali ze łzami: „Bóg jest z Napoleonem, Napoleon z nami“.

Polska wierzyła w postannictwo Napoleona. Nie było nigdzie piękniejszej i wzruszającej w swej prostocie wiary w ducha, jaki rozszedł się z nim po świecie nad tą, jaką żywiły pokolenia w Polsce. Dość przypomnieć choćby słowa Mickiewicza: „bialetyny wielkiej armji daleko są podobniejsze do słów Chrystusowych i apostołskich, niżeli te rozprawy, jakie słyszymy z ambon i katedr szkolnych“. („Kars Literatar Słowiańskich“).

Dziś, czeząc pamięć Napoleona po wieka wiary w jego pełne głębokiego znaczenia zjawienie się na ziemi, nie jeden w Polsce zapytać może — czy tym bohaterem zastępom Francji, które zwyciężając na polach najkrwawszych bitew świata, odparły zamach na jego wolność i nasze także skruszyły kajdany — nie przewodził genjusz wielkiego wojownika...

Jeżeli tak było, to olbrzymi duch niegdyś arbitra świata znowu był dziś unoszący się nad nim, tym razem zrównany z genjuszem Francji — genjuszem Sprawiedliwości i Wolności.

Cześć mu!

Wł. J.

## Na nowe tory!

Z dłuższego uspienia, wywołanego inwazją bolszewicką, oraz ciężkimi warunkami doby obecnej, T-wo Rozwój zbudziło się do życia. W dniu 1 maja b. r. w lokalu własnym, przy ulicy Długiej, odbyło się doroczne walne zebranie członków T-wa. Zebraniu przewodniczył Dr. Dąbrowski, pióro trzymał W. Bargielski. Po zagajeniu zebrania przez ks. Profesora Bogackiego i wysłuchaniu sprawozdania kasowego za rok 1920, które przyjęto i zatwierdzono bez zmian, zebrani dokonali wyboru nowych władz T-wa. Do Rady Nadzorczej zostali wybrani pp.: Zieliński J., Kłockowski Wiktor, dr. Dąbrowski, Kierchner Marja, ks. Pardo, Bargielski Witold, Siwik Adolf, Karwasiński Bolesław, Liszewski Józef, Iwanicki Wincenty, Załęski Stanisław, Pajko Stanisław, Wiśniewski Władysław, Kurzątkowski Franciszek i Gedroyć Bolesław; na zastępców pp.: Malinowski Mikołaj (syn), Pisarski Stanisław, Liguziński Józef, Mróz Marceł, Jaworski Ignacy; do Zarządu: ks. Profesor Bogacki, Gierwin Mateusz, Gedroyć Leon, Kaczyński Władysław i Dzwonkowski Wiesław; na zastępców: Jemielity Władysław i Kalinowski Wacław; do Komisji Rewizyjnej: Bonarowski Wincenty, Iwanicki Roman i Moenke Julian (ojciec). W zebraniu ogólnem brała udział Instruktor Zarządu Głównego T-wa Rozwoju życia narodowego w Polsce, w skró-

czeniu „Rozwój“, która w długim i pięknym przemówieniu zaznajomiła zebranych najpierw z nowym statutem T-wa, na podstawie którego winna obecnie opierać się jego działalność wogóle, a w szczególności — ustrój wewnętrzny oddziałów prowincjonalnych, a następnie — z samą ideą i celami T-wa. Przemówienie powyższe, nacechowane umiłowaniem sprawy narodowej i wypowiedziane z prawdziwie oratorską swadą, zebrani nagrodzili burzą oklasków.

Mamy nadzieję niepiękną, że, po przeprowadzeniu reorganizacji T-wa w myśl zasad nowego statutu, zapewniającego duże dla członków osobiste korzyści materialne w postaci premji ubezpieczeniowej, pomocy pieniężnej w razie choroby i t. p., oraz, co najważniejsza, ze względu na doniosłość sprawy z punktu widzenia narodowego, oddział T-wa Rozwój w Łomży zacznie naprawdę się rozwijać, zataczając coraz szersze kręgi działalności swojej. Szerzenie ducha narodowego we wszystkich przejawach życia polskiego, obrona naszego stanu posiadania, rozwój przemysłu, rzemiosł i handlu polskiego — oto główne wytyczne nowej działalności T-wa Rozwój, które winny znaleźć oddźwięk w najszerszych kołach społeczeństwa naszego i pozyskać Towarzystwu jaknajwiększą ilość członków.



## Z TEKI SAMORZĄDOWEJ.

A jednak mimo wszystko posuwamy się powoli wprawdzie, lecz stale naprzód. Z każdym rokiem, z każdym tygodniem nicomal zdobywany coraz więcej doświadczenia i zrozumienia spraw samorządowych—tych podwalin, na których może tylko wznieść się istotnie trwały gmach państwa naszego.

Mom przed sobą sprawozdanie z posiedzenia Rady Gminnej, gminy Kapiski z dn. 24 marca i 3 kwietnia r. b.

Na zebraniach tych rozpatrywano budżet na rok bieżący, od 1 kwietnia do 31 grudnia.

Dotychczas każdy budżet w tonie nawet samej Rady wywoływał całą gromadę różnych nieporozumień, a obecnie przechodzi bez poważniejszych tarć. Bo wreszcie Radni zrozumieli, że nie można tylko innym wtykać słusze, czy nie-słusze błędy, lecz trzeba naprawę rozpocząć od gminy, a z chwilą, gdy uregulowane zostaną gminy sięgnąć do uporządkowania powiatu, województwa i dalej.

Uchwalono wstawić do budżetu: na pensję wójta po 4400 mies. = 39600 r., dla pisarza po 8530 mies. 74980 r., dla pomocnika po 6104 „ 54936 r., dla stróża po 2000 „ 18000 r., dżetę dla wójta po 600 „ 5400 r., wydatki kancelaryjne i druki 7000 r., opał i światło do mieszkania Urzędu Gminnego i pisarza 8000 r., na prenumeratę Dzienników Urzędowych i „Gminy“ 2500 r., porto pocztowe 1800 r., wydatki związane z poborem 6000 r.,

utrzymanie dróg i mostów 3000 r., kosza karacyjne za niezamoznych mieszkanców gminy 15000 r., utrzymanie aresztu gminnego w Miastkowie 1500 r., restauracja doma gminnego i poprawienie plotów 25000 r., wreszcie na wydatki nieprzewidziane 25870 r.

Czyli razem mk. 288576 r.

Brak jeszcze wydatku na szkolnictwo powszechne wobec nienadestania w swoim czasie przez Radę Szkolną Powiatową budżeta szkolnego. Wobec tego iż wydatek na szkoły przekroczy napewno 500000 marek, ogólna sama budżetu wynosić będzie około miliona marek, a więc dla całego powiatu około 10 mniej więcej milionów marek podatku gminnego.

Zapewne i to jeszcze budżet niekompletny, podkreślić jednak należy wstawienie poważniejszych sam na pensję wójta i pisarzy.

Pracownicy ci dotychczas we wszystkich gminach wynagradzani byli bardzo źle, wobec tego znaleźcie kandydatów na pisarzy połączone było z wielkimi trudnościami, gdyż nikt absolutnie za 1000—2000 mk. pracować nie mógł.

Przyznanie natomiast pisarzom przeszło 8000 mk. obok mieszkania, z opałem i światłem, a gdzieś indziej i z morgiem gruntu—zachęci być może ludzi bardziej umysłowo rozwiniętych do osiedlenia się w gminach, co ze wszech miar byłoby pożądanem. Gminiak.

## P o S e j m i k u .

W sali Sejmiku dnia 1 maja o godz. 12-stej w południe dokonana się ostateczna decyzja unji Kooperatywy Urzędniczej z kooperatywami dawniej istniejącymi w Łomży.

P. Z. jeden z członków Zarządu b. Kooperatywy Urzędniczej, tak wymownie przedstawił korzyści płynące z połączenia, że nieprzygotowani do rachunków i przewidywanych strat, smutnie spuściwszy głowy ku ziemi, nie znaleźli kontrargumentów i jedni przez podniesienie ręki—inni, milcząc—zdawali się uznawać za słuszne wszelkie przytoczone racje na korzyść organizacji nowej. A są one takie:

1. Urząd Kasy Państwowej obawia się, aby z lokalu w suterynie, obecnie na maga-

zyn Kooperatywy Urzędniczej użytego, nie zrobili lokatorzy podkopu do Kasy!..

2. Brak innego lokalu na sklep...

3. Kooperatywa Urzędnicza zostaje obciążona długiem 60 tysięcy marek, które Unja chętnie pokryje.

4. Unja ma majątku na 6 milionów mk.

5. Do Zarządu Unji wybrani ludzie na jej lepsi z Łomży, najuczciwsi, najpracowitsi—tymczasem tym ludziom tak dziś niedowierzają, tak ich krzywdzą, — i t. p. drobniejsze fakciki.

Któż mógł na takie argumenty P. Z. reklamować? Musiałby pierwej taki pan obejść całe miasto i szukać lokalu na sklep — lub też starać się wytłomaczyć za-

rządowi Kasy, że kooperatywa nie zdolna jest okraść kasy, nie znając się na sposobach dokonania podkopu...

Buchalter musiałby być sprawdzić pierwej pozycje w księgach jednych i drugich,—sprawdzić zawartość sklepów sześciomilionowych i tym sposobem przekonać się, że Unja wielką siłą uczyni Kooperatywie Urzędniczej...

Piąty argument do łez pobudził niektóre z pań, — gdy obrońca terażniejszego Zarządu w Unji (nie wspominając, że i sam doń należy i nawet pod względem przekonań się z nim nie różni) wytłumaczył ogółowi, że ci udzie cierpią tylko za swoje przekonania polityczne...

Widocznie p. „Urzednik“ przez czarne okulary patrzył na sprawę i na ludzi...

Ja jednak nie wziąłbym tak, jak p. Z. liński, odpowiedzialności przed tysiącem Członków za oddaną kooperatywę i skutki tegoż w przyszłości. Trzeba mieć wiele odwagi cywilnej.

Znałem kooperatywy, które miały miljonowe majątki — ale w ciągu dwu lat zlej gospodarki doszły do likwidacji. A gdyby nawet osoby wybrani do Zarządu umiały gospodarzyć, jeśli się spotkają z nieufnością większości, będą miały pracę utrudnioną.

Szkoda, że p. Z. nie wspominał z jakich to kapitałów pokryje Unja nasze deficyty? Czy nie z naszych?..

Wszakże mamy dokładać po 200 marek do udziałów; jeśli to uczynią 1100 członków — to złoży się kapitał 220 tysięcy. Możnaaby było z tego spłacić 60 tysięcy długu i zostawić jeszcze na kupno towarów 160 tysięcy!..

A czy milion długu z procentami i, ciężący na dawnych kooperatywach, nas nie obciążą? Czy już wchodząc do Unji nie otrzymujemy z niego jakiego ciężaru na nasze udziały?

Tego, zdaje się, p. Z. zapomniał powiedzieć.

A gdyby Kooperatywa Urzędnicza dla siebie była pożyczła milion, lub tylko pół miliona mk.—czy nie byłaby w stanie rozszerzyć swej działalności? Czyby jej brakło na kupno zboża, mąki, kartofli, jak to p. Z. wspominał?

Ale i „Łokciówka“ — (kooperatywa) według słów p. Czarneckiego, prezesa Unji, — ma więcej długów, niż towarów — i nie wiadomo, co z towaremi zrobić, które po wyższej cenie zakupione, — dzisiaj nie mogą być tak sprzedawane...

To też szczerzy p. Cz. zgóry zastrzegł się (szkoda, że po uzyskaniu zgodzie na Unję) przed optymizmem, twierdząc, że w tym roku będzie bardzo ciężko z tego stanu wybrnąć. (Mówią tu o dwóch milionach długu).

P. Z. nie mógł jednego sklepu znaleźć dla Kooperatywy Urzędniczej—ale jednocześnie zapowiedział otwarcie rzeźni i innych specjalnych sklepów przez Unję — skąd się

## Wydział Powiatowy Sejmiku Łomżyńskiego

Niniejszem podaje do publicznej wiadomości, iż we **WTOREK DNIA 10 MAJA** o godzinie 10 przed południem w **ŁOMŻY** przed **STAROSTWEM** odbędzie się **sprzedaż koni**, sprowadzonych przez Wydział Powiatowy z Włocławka, dla **ROLNIKÓW** powiatu Łomżyńskiego.

**WARUNKI:** 1) Sprzedaż odbywać się będzie z licytacji i za gotówkę.

2) Prawo do nabycia **KONI** będą miały tylko te osoby, które się wykażą odpowiednimi zaświadczeniami wójta, iż są posiadaczami **ZIEMI**.

te sklepy wezmą?

Ale nas dziś przekonał tak dobitnie p. Z., — iż nie wątpię, że za rok, gdy Unja się w długach zagrzebie, gdy przyjdą niespodziewane, nieoczekiwane zniżki towarów itp. krachy — także nas potrafi przekonać, że my nie mieliśmy, nie mamy i nie będziemy mieć racji, występując przeciw terażniejszemu Zarządowi... że tenże jest dla nas prawdziwym dobroczyncą...

Ciekawym tylko, czy p. Z. był w ten sam sposób przemawiając, gdyby Zarząd terażniejszy — tak legalnie wybrany i tak dobrany nie był go kooptował do swego grona? Zdaje mi się, że nie, o ile go słyszałem przed kooptacją...

A ten Zarząd już dowiódł swej zrzeczności, gdy nawet wbrew ustawie dwóch zastępców na członków czynnych Zarządu kooptował...

Miejmy nadzieję, że wszystko pójdzie dalej taksamo dobrze...

To też miał wielką słuszość p. M. gdy subtelnie dobierając wyrazów, nazwał wszystkich urzędników (oprócz siebie i Zarządu) „woziwodami“ albo „rzemieślnikami — partaczami“, dlatego, że co raz zrobili, odważyli się podać w wątpliwość...

Słyszałem, jak panie szeptały sobie, że to tylko socjaliści na swych zebraniach używają dobitnych określeń na profanów, którzy ich nie pojmują...

Osiupiały, że i na Urzędniczym Zebraniu doczekali się odpowiedniego wyrazu...

A Panowie? — Przyznali słuszość p. M.; nikt bowiem nie protestował...

Uważam, że za słabo nas napiętnował p. M. Gdybym umiał jego językiem na zebraniu przemawiać — byłbym może sam wyskoczył z podobnym wyrazem za to milczenie... „Gazeta Ł.“ dzwoniła na alarm — czy nie należało sprawy wziąć do serca, rozpa-

trzeć się w niej i przyjść na wypowiedzenie swoich zapatrywań?.. A czy nie można było choćby o długach i korzyściach przekonać się u źródła?

Zamiast tysiąca — zebrało się nas 80 członków — a i ci jęczące milcząco przeszli nad tak doniosłą sprawą do porządku!.. Jakaż wielka obojętność, — jak małe zainteresowanie społecznymi sprawami!..

Jeśli dziś, panowie, nie chcieliście uwieżyć, że Zarząd w komplecie z „czerwonych“ złożony, — nie tylko zajmować się będzie kooperatywą, — ale i agitacją w swym kierunku — jeżeli was nie raziły te przekonania polityczne skoncentrowane w kooperatywie — to się wkrótce przekonacie i będziecie za łowców swego niedopatrzenia!.. Wtedy wam to przypomnimy!.. Ale może wszyszcysmy na sali byli z pod tegoż znaku?..

Dziś zanotowaliśmy fakt dokonany w szczegółach dlatego, abyśmy kiedyś na podstawie archiwów „Gazety Łomz.“ mogli wam wykazać, jak słusznie ostrzegaliśmy w swoim czasie!..

My i wiele innych tak, jak my myślących, którzyśmy zachowali dotąd swoje odmienne przekonania, przenosimy się do kooperatywy, która się utworzy wkrótce (i lokal już się znalazł), a która będzie białą!..

Tu l'as voulu!.. George Dandyl Zapytacie się, czemu, będąc na zebraniu, nie reklamowaliśmy p. Z?..

Baliśmy się argumentów p. M. et consortes!..

Sapiertli sat! G. Ac.

*Z najczarniejszej roli wyrastają najpiękniejsze kwiaty, a najwyższe i najsilniejsze drzewa strzelają w niebo z pomiędzy skał.*

## Obywatelski Komitet

### Wykonawczy Obronny Państwa

wybili dla upamiętnienia ofiarnego odraucha społeczeństwa w czasie napadu bolszewickiego na Polskę latem 1920 r. odznakę dla ochotników i tych, którzy w kontakcie z O. K. O. P. nieśli pomoc swojej walczącej armji.

Odnazka nosi nazwę: „Odnazka Ofiarnych O. K. O. P.“

Odnazka z białego metalu ma kształt ośmiokątnej redaty z orłem polskim i napisem: O. K. O. P. 1920 r. Do odznaki dołącza się dyplom imienny z podpisem Gen. Hallera.

Prawo do otrzymania i noszenia odznaki mają:

1) ochotnicy, którzy stawili się na odezwę z d. 6 lipca 1920 r., wzywającą do szeregów.

2) Osoby, które między 1 lipca i 1 października 1920 r. przez ciąg conajmniej jednego miesiąca brały osobisty czynny udział w jakiegokolwiek formie w pracach O. K. O. P. lub instytucjach, zarejestrowanych O. K. O. P.

3) Ochotnicy wojskowi, którzy wstąpili do armji po katastrofie Kijowskiej z d. 10 czerwieca 1920 r.

4) Ochotnicy wojskowi, którzy wstąpili w terminie wcześniejszym od wymienionych, ale w czasie inwazji bolszewickiej służyli w partach ochotniczych.

5) Osoby cywilne, które pracowały w O. K. O. P. lub instytucjach zarejestrowanych w O. K. O. P. lub czynnie z O. K. O. P. współdziałając przez czas krótszy od miesiąca, lecz pracą swą oddały wyjątkowe usługi.



Dla otrzymania odznaki wymagane są następujące dowody:

a) dla ochotników: dowód przyjęcia do wojska jako ochotnika po d. 6 lipca 1920 r.

b) dla osób, które oddały pracę swoją osobistą: zaświadczenie, że w czasie między 1 lipca i 1 października 1920 r. dana osoba przez ciąg przynajmniej jednego miesiąca pracowała w O. K. O. P. lub organizacjach, w O. K. O. P. zarejestrowanych.

W myśl powyższego Komitet Obrony Narodowej w Łomży zwraca się do wszystkich osób, które uprawnione zostały do otrzymania wymienionej odznaki, o zgłoszenie się do Sekretariatu Komitetu

Obr. Nar. w Łomży (Starostwo pokój № 27) i przedstawienia odpowiednich dokumentów w najkrótszym czasie.

Łomża d. 28 kwietnia 1921 r.  
Przewodniczący A. CHOLEWIŃSKI.

**Ważne dla Pań!!!**

**Zakład położniczo-ginekologiczny w Łomży Wiejska № 3 telefon 76.**

Ceny umiarkowane, niezamierzonym ustępstwo, wojskowym o 50%o tajej.

Porad udzielam bezpłatnie.

Dyskrecja zapewniona.  
Lucyna Mioduszevska.

**ŻYCIE MIEJSKIE.**

**Obchód 3 Maja.** Utartym już zwyczajem Łomża uroczysto obchodziła ten dzień święta narodowego, które jako pamiątka rocznicy Wielkiej Konstytucji tych historycznych słobów przed Oltarzem Ojczyzny, zawsze dla nas będzie wielkim świętem. Już w przeddzień 2 maja wieczorem obchodziła miasto orkiestra, by zapowiedzieć jutrzejszą uroczystość. W dzień 3 Maja przy wspaniałej — od rana pogodzie o godzinie 10 rano odprawiona została przez księdza profesora Bogackiego w asystencji kleryków uroczysta msza polowa na placu Sienkiewicza przed kościołem garnizonowym wobec Baonu Honorowego 33 pułku piechoty, zgromadzonego „in corpore» korpusu oficerskiego, wszystkich ochron, szkół powszechnych, średnich, seminarjów nauczycielskich, cechów, straży ogniowej, przedstawicieli wszystkich instytucji i tłumów publiczności. W czasie mszy chór męski Latni wykonał pieśni religijne, a orkiestra 33 pułku hymny religijne. Po mszy przed kościołem przemówił najprzód ksiądz profesor Bogacki, a potem poseł naszej ziemi ksiądz prałat Lutostawski. Obydwaj w swych pięknych przemówieniach podnosili ważność Konstytucji 3 maja i 17 marca. Następnie pochód we wzorowym szyku udał się przez ulicę Polową, Szosową, Dworną, Giełczyńską i Długą na Plac Kościuszki, gdzie na zakończenie p. Cholewiński w przemówieniu swem streścił znaczenie Konstytucji 3 maja i nawiązał z nią Konstytucję 17 marca, wzywając zebranych do zgodnych czynów, któreby powiodły naród ku utrwaleniu potęgi naszego państwa. Na zakończenie odbyła się przed dowódczą dywizją i przedstawicielami miasta parada wojskowa, parada szkół i straży ogniowej. W uroczystości udział przy-

wzięli wszyscy bez różnicy przekonań, wszyscy Polacy. Harmonja panowała zupełna, nastroj bardzo uroczysty i podniosły.

**Podziękowanie.** Składają serdeczne podziękowanie p. Dyr. Męs. Gim. Osieckiemu, za udzielenie lokalu na zabawę taneczną w dniu 24 kwietnia na poparcie Kom. Ofiarom wojny. *Gospodarze zabawy.*

**Z Koła Polek.** Kiedy Polska ustalała swoje granice i wokolo nas wrzała wojna — żołnierz polski mężnie odpiętał wroga.

Z pomocą naszymu szaremu bohaterowi między wielu innymi organizacjami, postąpiła organizacja kobieca »Kolo Polek«.

W roku 1918 w Warszawie powstał Zarząd Główny Kola Polek i całą siecią Kół prowincjonalnych objął i w dalszym ciągu zakłada Kola na wszystkich Zjednoczonych Ziemiach Polski.

W dniach wojny działalność Kola Polek była skoncentrowana głównie w niesieniu pomocy żołnierzowi. Założono kilkadziesiąt gospód na froncie, szwalnie, pralnie i zakłady dezynfekcyjne, świetlice, biblioteki, oraz hurtownię, która zaopatruje wszystkie gospody frontowe i Kół prowincjonalnych. W chwilach największej potrzeby wiele członkiń oddało życie w ofierze bądź w legji kobiecej bądź jako ideowe sanitariuszki. Obecnie, kiedy wojna skończona Kolo Polek, nie likwidując swej pracy dla żołnierza, tylko w skutek naturalnego jej zmniejszenia, mając całe szeregi karanych ideowych i wyrobionych w pracy społecznej członkiń — w kracza w fazę nowego rozwoju.

W myśl uchwał zjazdu odbytego w Warszawie w lutym r. b. praca będzie skierowana do:

1) opieki nad inwalidami i sierotami po żołnierzach (zakładanie domów pracy, przytuloków, ochron.

2) do pracy wewnętrznej wśród członkiń (zakładanie klubów, czytelni, odczyty, pogadanki, kola samokształceń, samopomocy, kasy chorych i t. d.)

3) zajmowania placówek handlowych.

4) podniesienia przemysłu ludowego.

W Łomży Kolo Polek powstało w grudniu 1918 r. pełniło swoje zadanie w miarę możliwości, — 11 kwietnia r. b. przyjechała z Warszawskiego Zarządu K. P. delegatka. Na ogólnym zebraniu gorąco zachęcała miejscowe Kolo do dalszej wytkniętej pracy. Po dłuższej dyskusji członkinie Łomżyńskiego Kola Polek uchwały prowadzić pracę w myśl dyrektywy Zarządu Głównego.

**Z Towarzystwa Rozwój.** Dnia 1 maja odbyło się zebranie w Rozwoju, na którym przybyła z Warszawy instruktorka, panna Szykarska, bardzo szczegółowo i dokładnie poinformowała o działalności »Rozwoju« na ziemiach polskich. Towarzystwo Rozwój działalność swą rozszerza aż do samych kresów polskich. Na powyższym zebraniu zdecydowano otworzyć w Łomży kooperatywę. Wybrano zarząd i radę nadzorczą.

**Obchód stułetniej rocznicy zgonu Napoleona I.** W dniu 5 maja w dniu, kiedy nasi serdeczni przyjaciele Francuzi święcili u siebie rocznicę zgonu Wielkiego Cesarza Francji i Wielkiego Wodza i u nas z inicjatywy Wojska odbyła się z tego powodu uroczystość. Na placu Sienkiewicza odbyła się msza polowa, po której ks. kapelan wojskowy wypowiedział krótką ale treściwą i dobrze przemyślaną przemowę, podkreślając znaczenie epoki Napoleońskiej i hasła wolności ludów, wypisanego na sztandarach tego Wielkiego Wodza, który czarował serca swych żołnierzy i podbijał ludy, przeciwne tej wolności. Po mszy świętej na placu pocztowym odbyła się przed dowódczą dywizją parada wojskowa.

**Wiec Górnośląski.** W dniu 5 maja z samorządnej inicjatywy naszego społeczeństwa odbył się wiec Górnośląski na znak protestu przeciwko frymarczeniu Ziemią Górnośląską. Po skończonym nabożeństwie w świątyniach zgromadziły się tłumy publiczności w liczbie około 5 tysięcy przed Mirazem. Wiec zagalil i pierwszy przemówił przewodniczący Komitetu Górnośląskiego p. Cholewiński, wyjaśniając prawa nasze do Śląska, wynikające z traktatu Wersalskiego, następnie przemawiali: p. Bauer w imieniu polskiej partji socjalistycznej, Prezydent miasta p. Swiderski i ksiądz Dyr. Pardo. Wszystkie przemówienia nacechowane były siłą, wszystkie nawoływały do zgodnego współdziałania wszystkich Polaków i wszystkie podkreślały konieczność czynów. Na zakończenie uchwalono wysłać protest do państw koalicyjnych przeciw możliwości odłączenia Górnego Śląska od państwa Polskiego.

**Pożegnanie IV dywizji.** W dniu 26 kwietnia miejscowe społeczeństwo z powodu mającego nastąpić wyjazdu IV dywizji urządziło dla korpusu oficerskiego tej dywizji

wieczór w lokalu Towarzystwa Wioślarskiego. Wieczór rozpoczął się około 9. Po przebrnięciu walcu na salę wniesiono wino i słodczyce, przyrządzone rączkami naszych miłych Łomżyanek. Prezes Rady Miejskiej, p. Cholewiński, wniósł toast za zdrowie i pomysłność czwartej dywizji, życząc by Łomża pozostawała w sercach p.p. oficerów choć wczęści tak miłą pamięć, jaką czwarta dywizja pozostawia w Łomży. W przemówieniu mówca pod zalety naszego żołnierza i ważność zbliżenia się iżżycia ludności z wojskiem, niezbędnych do szarmonizowania naszego wewnętrznego życia. Zastępca dowódczy, pułkownik Dobrowolski, w serdecznych słowach podziękował Łomży za serdeczne przyjęcie, jakiego dywizja doznała tutaj i wyraził żal z powodu opuszczenia Łomży. Nastroj był miły i serdeczny, bawiono się ochoczko do rana.

**Z Wydziału Powiatowego.** Na posiedzeniu w dn. 15 IV b. r. Wydział Powiatowy jednogłośnie postanowił zakupić na Wołyniu parję koni dla rozsprzedaży wśród rolników powiatu Łomżyńskiego i dla potrzeb wydziału drogowego. Do zakupu koni upoważniono Inspektora Samorządu Gminnego, p. R. Bielińskiego, przy współdziałaniu pośrednika, p. Tomaszewskiego.

**Z Polsko - Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom.** Podczas ostatniej wizytacji delegatów amerykańskich zdecydowano, że rozdawanie mleka w puszkach dla małych dzieci nie jest zgodne z regulaminem, obowiązującym towarzystwo i prowadzi do nadużyć, polegających na sprzedawaniu puszek, co zostało przez tychże delegatów sprawdzone. Wobec tego z dniem 19 kwietnia mleko jest rozdawane w pijalni w Starem Więzieniu tylko rozcieńczone.

Wobec ujawnionego przez delegatów marnowania produktów dożywki przez wylewanie do rynsztoków, jak to miało miejsce przed Starem Więzieniem, zarządy wszystkich kuchen zmniejszają do połowy wydawaną ilość porcji, stawiając za warunek spożywanie jedzenia na miejscu.

**Upośledzenie miasta Łomży.** Dowiadujemy się, że miasto Lwów, Płock i obrońcy tychże odznaczeni zostali krzyżem Virtuti Militari, dlaczego Łomża, która tak długi i dzielny opór stawiała bolszewikom została pominięta? Czyżby to pominięcie zawdzięczać należało zbyt gorliwej opiece reaktemu łomżyńskiego?

**Z Apropowizacji.** Dowiadujemy się ze źródła wiarogodnego, iż z dnem 1 lipca r. b. miejscowy Urząd Apropowizacyjny zostanie zlikwidowany, do czego wstępem ma być zmniejszenie personelu urzędniczego powyższego urzędu już w najbliższej przyszłości.

Z dnem 1 kwietnia b. r. dotychczasowy Referent Apropowizacyjny na pow. Łomżyński, p. Marjan Wyrzykowski, stosownie do swej prośby został pismem Pana Ministra Apropowizacji zwolniony z zajmowanego stanowiska, a na jego miejsce mianowany p. Bronisław

Szczotkowski, dotychczasowy zastępca Referenta Apropowizacyjnego na pow. Białostocki.

**Wycieranie kominów.** Zwracamy uwagę, że jest dużo domów w Łomży, w których od lat 3 nie wycierano kominów. Odnosne urzędy powinny zrozumieć, że taka niedbałość może narazić na straty nie tylko pojedyncze osoby, ale i zagraża całemu miastu i wydać odpowiednie rozporządzenie.

**Scenka z pochodu 1 Maja.** Jak to można było zauważyć, na czele pochodu P. P. S. w d. 1 Maja kroczył jakiś zdemobilizowany widocznie żołnierz z czerwonym sztandarem w ręku. Otóż, gdy pochód ten zrównał się na ul. Dwornej z kościołem Farnym, żołnierzy — naprzeciwo bramy głównej kościoła przystanął, pochylil sztandar i wzrok pytający skierował w stronę uczestników, licząc w prostocie swego ducha prawdopodobnie na to, iż towarzysze i towarzyski hold kościołowi oddać zechcą. Rozległy się jednak zaraz pisliwe glosy niewieście — isć dalej! — zasilane machaniem rąk i żołnierz poszedł, uniósłszy znów sztandar.

Biedny, obalamuony żołnierz pisał szkoda, żeś w garstce pobożnych, wychodzących podówczas z kościoła nie dojrzał matki - staruszki, która nauczyła cię pacierza! Ona powiedziałaby ci, jak miałeś w tej chwili postąpić.

Biedny żołnierz pisał! Jeżeli Ojczyzna raz jeszcze wezwie cię na bój śmiertelny i jeżeli wraza kula, co nie daj ci Boże przeszyje pierś twoją, to w ostatniej godzinie życia gasnącym wzrokiem czego szukać będziesz: czy krwawego sztandaru Lenina z wypisanymi na nim mądrościami, czy też polskiego sztandaru z wizerunkiem Tej, która broń Czestochowy?..

Zastanów się, a więcej już nie pozwolisz wetknąć w swoje czyste ręce tego sztandaru braterstwa, pod którym ruszają się kości tysięcy i tysięcy pomordowanych braci.

**Sprawozdanie Kasowo Komitetu Górnośląskiego z dnia 19 kwietnia 1921 r.**

Przychód.		Rozchód.	
	Mk. f.		Mk. f.
Styczeń	199236.90		—
Luty	747343.40		913200.—
Marzec	917697.40		941546.—
Kwiecień	31544.—		7977.—
	Mk. 1895821.70		Mk. 1862723.—
	Saldo 18/II 1920 r.		Mk. 33098.70
			Mk. 1895821.70

Co do poszczególnych wydatków to przedstawiają się, jak następuje:

25 lutego 1921 roku przekazano na rachunek Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzeczpospolitą Polską Nr. 392 w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej w Warsza-

wie za pośrednictwem tutejszego Oddziału P. K. K. P. 900000.—

16 marca r. b. przekazano na r-k żyrowy Centralnego Kom. Plebis. w Warszawie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej przez tutejszy oddział P. K. K. P. 500000.—

19 marca r. b. przekazano na r-k żyrowy Centr. Kom. Pleb. w Warszawie w P. K. K. P. przez tutejszy oddział P. K. K. P. 150000.—

24 marca r. b. przekazano na r-k Centr. Kom. Pleb. w Warszawie w P. K. K. P. przez tutejszy oddział P. K. K. P. 180000.—

28 marca r. b. na skutek listu prezesa Centr. Komitetu d. 24 lutego r. b. Nr. 341 przekazano p. Adamowi Chętnikowi na agitację Górnośląską na pograniczu Prus Wschodnich 50000.—

Wypłacono górnoślązakom na drogę 54126.—

Wydatki na druki, odezwy, listy, wynagrodzenie pracowników i propagandę 28597.—

Mk. 1862723.—

Niniejszem sprawozdaniem objęte są wszystkie ofiary, jakie wpłynęły do dnia 19 kwietnia r. b. wlv., wpływy te obejmują ofiary, które wpłynęły do Redakcji Gazety Łomżyńskiej, a która takowe następnie przelewała do kasy naszego Komitetu.

Ogólne więc pow. Łomżyński (łącznie z m. Łomżą) zebrał sumę 1895821.—

Komitet Obrony Narodowej w grudniu zeszłego r. przesłał na ręce J. W. Marszałka Sejmu sumę 100000.—

Przewodniczący naszego Komitetu p. A. Cholewiński wraz z członkiem Sejmiku St. Węgrowskim przekazał przez P. K. K. P. w Warszawie na oddział P. K. K. P. w Sosnowcu w d. 3 lutego r. b. na imię W-go Koriantego uchwaloną przez Sejmik łomżyński na wniosek A. Cholewińskiego sumę 600000.—

I nasz Komitet rozsprzedał znaczków metalowych, otrzymanych od Komitetu Wielkiego Tygodnia Górnośląskiego na sumę 36.450 mk., którą następnie przekazał za pośrednictwem Łomżyńskiego oddziału Banku Ziemiańskiego na Warszawski oddział P. K. K. P. na r-k tegoż Komitetu 36450.—

Mk. 2632271.—

Przewodniczący: A. Cholewiński.  
Członek Sekretarz: M. Wyrzykowski

Nigdzie nie znajdziesz poezji, jeśli jej nie nosisz w sobie.



**Sprawozdanie**  
z działalności Komitetu Obrony Narodowej  
za czas od 10 października 1920 r. do d. 1 maja 1921 r.

Działalność Komitetu w tym okresie polegała na pomocy dla żołnierza na froncie, dla żołnierzy demobilizowanych, dla rezerwistów, dla żołnierzy w szpitalu, oraz na ponoszeniu prac z obroną Państwa i wzmocnieniem frontu wewnętrznego związanych, a więc: rozraczano opiekę nad demobilizowanymi przez wydawanie im zasiłków pieniężnych przeważnie na odzież i obuwie, wydawano im odzież, obuwie i bieliznę w naturze, wyszukiwano im zajęcia, wysyłano inwalidów do ich stałego miejsca zamieszkania i t. d. Co do rezerwistów dawano zasiłki pieniężne dla nich i dla dzieci, świadczone im pomoc lekarską, starano się dla nich o odpowiednie zajęcia i t. d. Sekcja pomocy uchodźcom w dalszym ciągu opiekowała się uchodźcami i w tym okresie udzieliła pomocy kilkudziesięciu rodzinom.

Prócz tego podnoszono cały szereg spraw, bądź mających pewien związek z obroną Państwa, bądź mających znaczenie w kierunku wzmocnienia państwowości i siły wewnętrznej Państwa, jako to: wpłacono do Kasy Skarbowej na wzmocnienie Skarbu Państwa zamiast kruszców sumę 200000 mk., przyznano Polskiej Czytelni Publicznej w Łomży zasiłek w kwocie 50000 mk. celem skompletowania działów, odpowiednich dla demobilizowanych uczniów klas wyższych gimnazjum tułajczego i utworzenia ruchomych biblioteczek ludowych, zainicjowano (w jesieni 1920 r.) walkę z cholera i t. p.

W lipcu 1920 r. został uchwalony przez Sejmik Łomżyński na korzyść Komitetu Obr. Nar. podatek, z którego dotychczas wpłynęła z kasy Wydziału Powiatowego suma 3853325 m. z której Wydział Powiatowy wpłacił do kasy Komitetu Obrony Narodowej sumę 800000 mk.

Najważniejszymi zaś etapami działalności Komitetu w pomienionym okresie było: utworzenie Komitetu Wigilijnego i Komitetu Górnośląskiego.

Co do pierwszego, Komitet Obrony dał inicjatywę w utworzeniu takowego, urządził i przeprowadził zbiórkę funduszy, która dała sumę 515489 mk. i 10 rb., oraz zbiórkę produktów w naturze, Komitet Wigilijny wysłał dary dla 1400 żołnierzy 33 pułku piechoty na front, w czem między innymi 500 ciepłych swetrów wełnianych, 164 pary ciepłych rękawiczek, 138 koszul płóciennych, 40 flanelowych, 560 par skarpetek i t. d.

Co do Komitetu Górnośląskiego, takowy zebrał do d. 19 kwietnia 1921 r. sumę 1895821 marek 70 fen. Komitet Obrony Narodowej przeznaczył na Górny Śląsk 100000 mk. i, z inicjatywy przewodniczącego Komitetu Obr. Nar., Sejmik Łomżyński uchwalił podatek na Górny Śląsk, spodziewana suma z którego

w ilości 600000 mk. została awansowana przez Sejmik.

Przy niniejszym dołącza się:

1) sprawozdanie kasowe za czas od początku istnienia Komitetu do dn. 1 maja r. b.,  
2) sprawozdanie kasowe Komitetu Górnośląskiego od chwili powstania takowego do d. 19 kwietnia r. b. i

3) sprawozdanie Komitetu Wigilijnego.  
Przewodniczący: A. Cholewiński.

Członek Sekretarz: M. Wyrzykowski.

**Sprawozdanie Kasowe**  
Komitetu Obrony narodowej w Łomży  
od początku istnienia Komitetu do dnia  
1 maja 1921 r.

	Mk.	f.
<b>PRZYCHÓD</b>		
1. Wydział Powiatowy (z podatku na Obronę)	800000.—	
2. Z ofiar w gazecie Łomżyńskiej	9180.—	
3. Ofiary różnych (żydzi 5000)	50013.76	
4. Z kwesty	13503.04	
5. Nauczycielstwo Szkół Powszecznych i Inspektorat Szkolny	94329.33	
6. Dzieci	55.—	
7. Katolicki Związek Polek	765.—	
8. Stowarzyszenie Lekarskie	600.—	
9. Adwokatura	1500.—	
10. Rejent	3000.—	
11. Duchowieństwo	5600.—	
12. Urzędnicy: Administracji Drozdowa	3070.—	
13. " Banku dla Handlu i Przemysłu	1804.—	
14. " Magistrata	21733.50	
15. " Starostwa	6517.—	
16. " Sądu Okręgowego	2750.—	
17. " Kasy Skarbowej	2832.—	
18. " Szkoły Mierniczej	645.—	
19. " I Stowarzyszenia Spożywczego	3335.40	
20. " Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego	12318.10	
21. " Poczty i Telegrafu	13085.70	
22. " Urzędu Ziemińskiego	2509.—	
23. " Oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej	9477.—	
24. Ofiary zebrane w Oddziale P. K. K. P.	81503.—	
	<b>Mk. 1137957.85</b>	

**ROZCHÓD**

	Mk.	f.
1. Ofiarom najazdu bolszewickiego	1600.—	
2. Pomoc uchodźcom w naturze	5753.50	
3. Organizacja Straży Obywatelskiej	2000.—	
4. Trumny i pogrzeby	14400.—	

5. Na szpital dla żołnierzy	2000.—
6. Gospoda dla Żołnierzy	12000.—
7. Na Komitet Wigilijny dla żołnierza (na ciepłą odzież na front)	200000.—
8. Na plebiscyt Górnośląski	100000.—
9. Polskiej Czytelni Publicznej	50000.—
10. Biblioteka przy Świetlicy Koła Polck	1000.—
11. Prenumerata „Strażnicy“	1000.—
12. Zasiłek Skarbowi Państwa (zamiast kruszców)	200000.—
13. Ślązakom na podróż na plebiscyt	7500.—
14. Podróż Delegacji na Śląsk	9329.—
15. Schronisko w Łomży	600.—
16. Święcone dla żołnierza	50000.—
17. Zapomogi byłym żołnierzom i ochotnikom w gotówce	62000.—
18. Zapomogi b. żołnierzom i ochotnikom w naturze	78486.50
19. Pomoc rodzinom poległych i rannych żołnierzy	46100.—
20. Patronatowi harcierskiemu	15000.—
21. Utrzymanie biura, materjała, odczwy, plakaty	21244.50

**SALDO 232045.33**

**Mk. 1137958.85**

Przewodniczący: A. Cholewiński

Członek Skarbnik: W. Roszkowski

Członek Sekretarz: M. Wyrzykowski.

**SPROSTOWANIE.**

W № 17 „Gazety Łomżyńskiej“ z d. 24 Kwietnia 1921 w obwieszczeniach Notariusza przy Wydz. Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łomży Aleksandra Wądołowskiego zasła następująca omyłka wydrukowana, że termin zamknięcia postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 31 Października 1921 r. a powinno było być wydrukowane na dzień 25 Listopada 1921. roku.

**Ekspozytura D. O. Gen. W. Białystok d. 20 4 1921 r.**

**Sztab Wydział II Oglasa że zwolnieni, L. dz. 1383 II zdemobilizowani względnie bezterminowo urlopowani, szeregowi wszelkich stopni, jako specjaliści, rzemieślnicy, majstrowie, pisarze, kreślarze lub wyszkoleni w służbie gospodarczej, którzy z powodu braku zatrudnienia, reflektują na zajęcia przy instytucjach wojskowych, mogą przez Referenta pośrednictwa pracy i opieki własnego oddziału względnie D. O. G. w Białymstoku wnosić podania o przyjęcie w charakterze urzędnika cywilnego względnie niższego funkcjonariusza cywil. Przyjęci być mogą w XII — IX kat. pl., a to zależnie od ich zdolności i wykształcenia fachowego. Do podania należy dołączyć krótki życiorys, wszelkie dokumenty personalne, jak świadectwa szkolne lub uwierzytelnione odpisy i dokumenty wojskowe.**

Place miesięczne obecnie obowiązujące dla Białegostoku są: dla XII kat. pl. około 4750 mk., dla XI kat. — 5420 mk., dla X kat. — 6850 mk., dla IX kat. — 8490 mk.

Oprócz powyższej płacy deputat za zapłatą w wymiarze dla pracowników państwowych.

